

Paradigm PERFORMANCE PHANTOM v.3

Kanadyjska firma Paradigm lubi nowe produkty oznaczać jako jedynie kolejne wersje wcześniejszych modeli. W taki sposób została zmodernizowana seria Performance. Wśród monitorów z tej linii nie zaszły żadne zmiany, niewielkie poczyniono wśród kolumn do kina domowego, ale dwa wolnostojące głośniki są praktycznie zupełnie nowe. Flagowy Legend w wersji v.3 pozbawiony został aktywnego subwoofera, a interesujący nas Phantom jest o 9 centymetrów wyższy od swego poprzednika.

Skrzynie Fantomów nie posiadają żadnych, stosowanych dziś tak często, pieszczotliwych zaokrągleń i wyprofilowań. Są ekstremalnie kanciaste, co wygląda zdecydowanie retro. Fakt, że taka moda powoli powraca dziś na rynek kolumn, nie oznacza, że *Phantom v.3* będzie się każdemu podobał. Sztuczna okleina, użyta do wykończenia skrzynek, występuje w trzech barwach: czarnej, drzewa wiśni oraz różanej. Interesującym fragmentem wzorniczym jest wklejka pod głośnikami, która zajmuje całkiem spórą powierzchnię frontu, a wykonana jest z tworzywa sztucznego udającego fakturę lakieru młotkowego. Maskownica wydaje się standardowa, ale sposób wycięcia otworów i wystające krawędzie frontu głośnika wysokotonowego sugerują, że być może najlepsze rezultaty uzyskamy wcale jej nie zdejmując.

Phantom v.3 jest konstrukcją 3-głośnikową i 2-drożną. Chociaż konfiguracja głośników skłania do podejrzeń, że mogłaby okazać się dwupółdrożną, obydwa głośniki 16-cm rzeczywiście pracują takim samym, nisko-średniotonowym zakresem. Producent

twierdzi w materiałach reklamowych, że posiadają one aluminiowe, odlewane kosze. Choć kosze wykonane są solidnie, to w rzeczywistości wykonano je z tworzywa sztucznego. Wysoką sztywność osiągnięto poprzez zastosowanie znacznej ilości wsporników. Nakładki przeciwpyłowe mają kształt pocisków, a membrany zrobiono z kompozytu zawierającego metal. Zastosowano magnesy o średnicy 8,7 cm, nie są one ekranowane w wersji standardowej, ale na specjalne życzenie klienta, wówczas trzeba dopłacić 150 złotych. Kopułka wysokotonowa jest wykonana z ceramiczno-metalowego kompozytu o nazwie CMC.

Skrzynkę zrobiono ze zwykłej płyty wiórowej o grubości 1,7 cm. Wydaje się, że to niewiele jak na tak okazałą obudowę, zdecydowano się więc na wzmocnienie biegnące od góry do dołu (równoległe do ścianek przedniej i tylnej). W kolumnie znajduje się dużo materiału wyciągającego.

W dolny panel użytkownik może wkręcić kolce. Gniazda głośnikowe znajdują się na samym dole, są pojedyncze i dość niepozorne.

To, że brzmienie kolumn *Phantom v.3* jest rozjaśnione, nie ulega wątpliwości, ale by ocenić to zjawisko, trzeba wsłuchać się dokładniej, w jaki sposób przebiega eksponowanie góry. Odbieramy ją jako dominującą, na co składa się ekspresja szczegółów, dobra analityczność, swoista krystaliczność. Znajdujemy tu niewiele błędów analitycznych, choć nasilają się one przy wysokich poziomach głośności. Wysokie tony nie są więc brutalne, ostre, nie dają się zepchnąć na drugi plan i podporządkować, ale ich dobra jakość usprawiedliwia przypisanie takiej roli. Średnie tony również starają się osiągnąć dobrą neutralność i przejrzystość, nie wykazują nadzwyczajnych predyspozycji do uplastyczniania i ubarwiania dźwięku. Brzmia czasami zbyt zimno, szklście, przekaz jest zdystansowany, a niektóre instrumenty zbyt małe. Ale ogólna ekspresja wcale nie upada, bowiem dynamika i analityczność wydają się być w bardzo dobrej formie. Zmiany natężenia przekazywane są bez żadnych zahamowań, szybko i dobitnie. Wsparcie tak zdecydowanych efektów dynamicznych właściwą rozdzielennością tworzy wrażenie, że kolumna ma jeszcze spory zapas.

Ale dopiero bas jest najbardziej spektakularnym elementem brzmienia *Fantomów*. Niskie tony są bardzo głębokie, rozłożyste, ale również niepozbawione dynamiki. Szkoda, że w tym zakresie Phantom odstępuje od precyzji, zwłaszcza że kontrastuje to z niezłym poziomem neutralności pozostałych części pasma. Bas pracuje intensywnie nie tylko w potężnych rejestracjach, ubarwia również spokojne fragmenty - tam czasami staje się niepotrzebny. Ale spragnieni częstego towarzystwa basu mogą ten efekt polubić.

Przestrzenność uzyskiwana z *Phantom v.3* przypomina lekkość grania dobrych monitorów. Źródła dźwięku są więc definiowane w całej przestrzeni przed słuchaczem, dominuje swoboda grania potrafiąca praktycznie z każdej rejestracji (nawet nie najlepszej) wykrzesać znakomity oddech.



Laboratorium



Z 5-omowym minimum na charakterystyce modułu impedancji (rys. 1) *Phantom* kwalifikuje się do uznania 6-omowej impedancji znamionowej.

Strojenie obudowy przeprowadzono bardzo umiejętnie (jak również parametry samych głośników musiały być optymalne), spadek -6dB osiągamy przy 35Hz (rys. 2), co jest jednym z najlepszych wyników w tym teście. Bass-reflex ma częstotliwość rezonansową właśnie przy 35Hz, i otwór w tym zakresie pracuje dość efektywnie. Powyżej charakterystyka wypadkowa ma łagodny spadek, poniżej już znacznie szybszy, ale przy odbiciach od ścian pomieszczenia spokojnie usłyszymy pasmo do 30Hz.

Konstrukcja frontu obudowy i maskownicy jest w *Phantomie* tego rodzaju (nie po raz pierwszy u *Paradigma*), że można się było spodziewać lepszej charakterystyki z maskownicą założoną. A jednak nie - bez maskownicy mamy osłabienie przy 3kHz, ale z maskownicą jeszcze większe przy 4-5kHz (rys. 3b). Dlatego pomiary dla różnych kątów przeprowadziliśmy standardowo - przy maskownicy zdjętej.

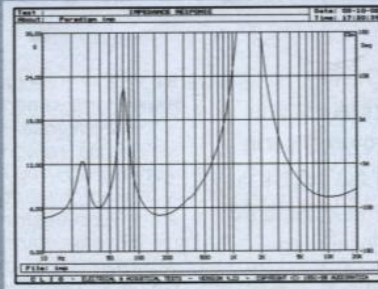
Rys. 3a ilustruje lekkie wycofanie na przełomie średnich i wysokich częstotliwości, a następnie mocno podane dwie najwyższe oktawy. Aby uniknąć nadmiernego rozjaśnienia, można *Phantom* ustawiać pod kątem ok. 15°, wówczas uzyskujemy charakterystykę najbardziej zbliżoną do liniowej.

Rys. 4 jest przykładem, jak charakterystyka formalnie wymykająca się tolerancji +/- 3dB może prezentować dobre ogólne zrównoważenie. Bowiem różnica poziomów między 3kHz a 20kHz sięga niemal 10kHz, ale przy 3kHz mamy do czynienia z bardzo lokalnym problemem, a skraj pasma słabnie już pod niewielkim kątem.

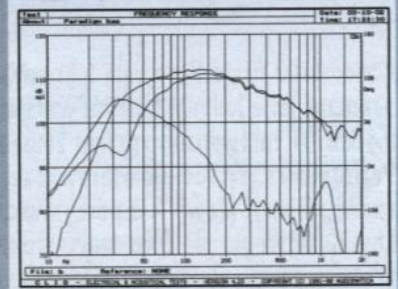
Efektywność to 88dB, dość wysoko dla 6-omowej impedancji znamionowej. *Phantom* to kolumna łatwa doysterowania.

Impedancja znamionowa [Ω]	6
Efektywność (2,83V/1m) [dB]	88
Moc znamionowa [W]	15-160
Wymiary (WxSxG)[cm]	94x20x32

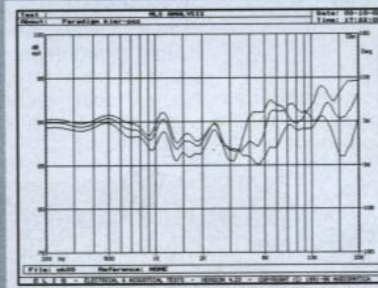
• wg danych producenta



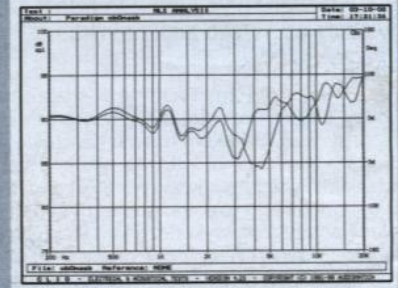
rys. 1. Charakterystyka modułu impedancji.



rys. 2. Źródła niskich częstotliwości, pomiar w polu bliskim.



rys. 3a. Zakres 200Hz - 20kHz, na osi głównej i pod kątami 15° i 30° w płaszczyźnie poziomej, pomiar metodą MLS z odległości 1,5 m.



rys. 3b. Wpływ maskownicy na charakterystykę przetwarzania.



rys. 4. Charakterystyka przetwarzania w całym pasmie akustycznym, złożona z pomiarów sinusoid i MLS.



Głośniki średnio-niskotonowe prezentują membrany z kompozytu polipropylenowo-metalowego.

PHANTOM v.3

Cena (za parę) [zł] 2400,-
Dystrybutor: POLPAK

WYKONANIE i KOMPONENTY: Prosta skrzynka, poprawne wykończenie, standardowe przetworniki.

OCENA: **dobra+**

LABORATORIUM: Choć nie perfekcyjna liniowość, to dobre zrównoważenie, niska dolna częstotliwość graniczna, dobra efektywność, łatwa 6-omowa impedancja.

OCENA: **dobra+**

BRZMIENIE: Ekspresyjne, z mocnym, choć czasami nadmiernym basem, bogatą górą, neutralną, nieco zimną średnicą. Doskonałe efekty przestrzenne, dobra rozdzielczość i dynamika.

OCENA: **dobra+**

OCENA KOŃCOWA:

DOBRA+